Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.05.2013 www.osw.waw.pl

Słowenia broni się przed bankructwem

Jakub Groszkowski, Słowenia broni się przed bankructwem

9 maja sprawujący od dwóch miesięcy władzę centrolewicowy gabinet Alenki Bratušek przedstawił plan reform na lata 2013–2014, który ma pomóc w wyprowadzeniu Słowenii z kryzysu bankowego i gospodarczego. Zdominowany przez państwo słoweński system bankowy obciąża 7 mld euro niespłacanych kredytów (ok. 20% PKB). Około 18% tych długów dotyczy sektora budowlanego, który od sześciu lat jest w poważnym kryzysie. Zgodnie z rządowymi planami 3,3 mld euro niespłacanych kredytów z trzech największych banków (kontrolowanych przez państwo) ma przejąć państwowy tzw. zły bank. Odciążone banki mają następnie otrzymać 0,9 mld euro od państwa, co podniesie tegoroczny deficyt finansów publicznych do poziomu 7,8% PKB. Dokapitalizowanie banków ma pobudzić gospodarkę, która w ubiegłym roku skurczyła się o 2,3% i ograniczyć bezrobocie sięgające 13,5%. Fundusze na spłacenie zadłużenia banków i pobudzenie wzrostu rząd chce uzyskać poprzez rozległą jak na słoweńskie warunki prywatyzację 15 dużych spółek. Dodatkowe środki budżetowe ma zapewnić podwyżka VAT (z 20 do 22%) oraz cięcia w wynagrodzeniach w sferze budżetowej. Ambicją rządu jest redukcja deficytu sektora finansów publicznych do 3,3% w roku 2014.

Komentarz

- Mimo iż Słowenia jest wymieniana jako potencjalny odbiorca pomocy z funduszu ratunkowego strefy euro, skutecznie udaje jej się oddalać groźbę niewypłacalności. Choć agencja Moody's 30 kwietnia obniżyła rating kraju do poziomu spekulacyjnego, kilka dni później Lublana bez problemu sprzedała obligacje za 3,5 mld dolarów, zapewniając sobie bezpieczeństwo finansowe do końca roku. Plan reform wzmocni zaufanie rynków do słoweńskiej gospodarki. Trwałość tego zaufania zależeć będzie jednak od dwóch czynników: od konsekwencji, jaką wykaże się rząd we wdrażaniu reform oraz od sytuacji gospodarczej w krajach strefy euro, które są głównymi odbiorcami słoweńskiego eksportu (m.in. Niemcy, Włochy, Austria i Francja).

- Należy się spodziewać, że reformy zostaną krytycznie przyjęte przez słoweńskie społeczeństwo zmęczone kryzysem gospodarczym i nieufne wobec elity politycznej, która niemal nie zmieniła się przez ostatnie 20 lat. Głównym przeciwnikiem gabinetu Alenki Bratušek będą silne związki zawodowe. Rząd powstał w wyniku przetasowań na scenie politycznej, a nie w oparciu o wybory – tym samym jego mandat społeczny jest

relatywnie słaby jak na tak ambitny plan reform. Problemem czteropartyjnej koalicji jest też niespójność programowa. Niewykluczone, że wdrażanie reform wywoła falę protestów i strajków analogiczną do tej z grudnia i stycznia. Nastroje społeczne podgrzewają skandale korupcyjne. W niedawnym raporcie firmy Ernst & Young Słowenia została uznana za najbardziej skorumpowany kraj w UE.

- Duże znaczenie dla powodzenia słoweńskiego planu reform będzie miała prywatyzacja - dotychczas dość ograniczona, otwarta głównie na krajowych inwestorów. Kontrolę w znacznej części wielkich firm utrzymuje państwo. Kryzys finansowy utrudni znalezienie atrakcyjnych nabywców zwłaszcza banku Nova KNB, linii lotniczych i lotniska w Lublanie, tym bardziej że potencjalni inwestorzy są świadomi presji ciążącej na słoweńskim rządzie.